

**(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Za jakiś czas będziemy mieli rocznicę, pięknie będzie świętować. Być może jednak nie. Minął prawie rok od ostatniego bezpośredniego gola strzelonego przez Romę w lidze z rzutu różnego: 18 października 2014, rzut różny Pjanica, główka Destro i gol z Chievo. Tak, gol, niesamowite!**

Zdarza się to rzadko i warto będzie zachować te wspomnienie. Jeden gol przy 274 ostatnich rzutach różnych bitych w Serie A: statystyka odnosi się do dwóch ostatnich sezonów. W 43 meczach nikt inny nie bił więcej rzutów różnych od Giallorossich. Jeszcze bardziej widoczne są liczby z tego sezonu: 50 różnych (18 tylko w meczu z Sampdorią) bez trafienia do bramki. Druga drużyna jest lata świetlne w tyle: 40 różnych wykonał Inter, który jednak trafił z różnego.

Nie ma sensu wierzyć w przypadek, brak szczęścia będzie dobry, ale pozostawmy go innym. Pechem można tłumaczyć jeden, dwa, trzy mecze, ale nie 43. Nie 273 niewykorzystane okazje z 274. Lepiej będzie zająć się bardziej szczegółami. Lepiej będzie zrozumieć dlaczego, w pierwszej i drugiej połowie na Marassi, gracze szukali między sobą wyjaśnień, rozwiązań, dobrego ustawienia przy różnych. Autosugestia czy duch inicjatywy, zależy od punktu widzenia. Z pewnością do myślenia daje wypowiedź Garcii na ten temat po porażce z Sampdorią: "Różne? Na treningach próbujemy różnych rozwiązań, potem jednak, na boisku, dokonuje się innych wyborów". Ale dlaczego? Być może dlatego, że schematy próbowane w Trigorii nie są uznawane za skuteczne przez graczy? Być może dlatego, że nie ma planu B w odpowiedzi na ustawienie drużyny przeciwnej?

Mówi się, że dziś w Trigorii trenowanie ogólnie stałych fragmentów, nie tylko różnych, trwa około 15 minut w tygodniu, w dzień treningu rozruchowego. Liczba ta zostaje podwojona w czasie typowego tygodnia pracy. Być może nie jest to tylko kwestia czasu. Jednak na pewno jest problem do rozwiązania, gdyż prawdą jest, że graczy do skakania nie brakuje: Dzeko, De Rossi, Manolas, Castan (gdy gra), Ruediger, Keita. Są centymetry, jednak Roma nie stoi na wysokości zadania. Dzięki tym szczegółom i dzięki również rzutom różnym rozwiązuje się najtrudniejsze mecze, w których musisz prowadzić grę. Tamto spotkanie Roma-Chievo, rok temu, zakończyło się 3-0, być może również dlatego, że Dzeko odblokował wynik w 5 minucie po główce z różnego. Potem Roma grała płynnie, kontratakowała, grała pięknie. Przeciwno Sampie i kto wie, być może przeciwko innym zespołom, zakończyłoby się tak samo...

Autor: abruzzo